



Naprzód z żywymi

Włoski sprzęt hi-fi kojarzy się przeważnie ze świetnym wzornictwem i poszanowaniem tradycji. To lata doświadczeń, umiejętności przekazywane z ojca na syna i zmysł estetyczny, który Włosi częściowo mają zapewniony genetycznie, a resztę chłoną z otoczenia. Jest jednak firma, która z premedytacją wprowadza nowe rozwiązania i rezygnuje z drewnianych bibelotów. Powstała w odpowiedzi na zapotrzebowanie specjalistycznego rynku hi-fi, który domaga się innowacyjnych produktów cyfrowych. Tą firmą jest Blacknote.

Bluenote, Blacknote, Goldenote – wszystkie te marki są dziećmi włoskiego konstruktora Maurizio Ateriniego. Zaczęło się od Bluenote – firmy produkującej wzmacniacze, odtwarzacze CD, gramofony i inne urządzenia. Aterini zdecydował się jednak stopniowo zmieniać nazwę na Goldenote, co wynikało z umowy z wytwórnią Capital, właścicielem Blue Note Records. Markę

Blacknote oddzielono od pozostałych. Maurizio uznał, że audiofilski rynek czeka rewolucja w dziedzinie źródeł i formatów dźwięku, a wprowadzanie innowacyjnych produktów powinno się odbywać pod nowym szyldem.

CDP300 – coś dla zwolenników tradycyjnych źródeł dźwięku.

Choć w katalogu Blacknote znajdziemy wzmacniacze i źródła CD, największy nacisk położono na odtwarzacze plików. DSS czyli Digital Static Streamer powstał po to, aby odtwarzać pliki muzyczne z dowolnego nośnika, zapewniając przy tym audiofilską jakość dźwięku. Brzmi prosto, ale na razie niewiele urządzeń to potrafi. Choć mnóstwo firm dostrzegło potencjał odtwarzania plików w systemie hi-fi (by wymienić Krella, Manleya, Naima, T+A, Audio Researcha czy Wadię), niewiele prezentuje równie bezkompromisowe i głęboko przemyślane podejście do tematu. Dorobić gniazdko USB do odtwarzacza CD lub przetwornika cyfrowo-analogowego to żaden cud techniki. Zbudować od podstaw urządzenie służące jedynie do odtwarzania plików – to co innego. Najpoważniej sprawę potraktował Naim, wprowadzając serwer HDX. Ale i on nie jest radykalnym produktem – zawiera przecież transport CD, pozwalający zgrzywać płyty na dysk i nie oferuje nic



rewolucyjnego w formatach plików, z którymi sobie radzi. Empetrójki po prostu nie pasują do audiofilskiego świata. Na szczęście nie jesteśmy na nie skazani. Muzykę można zapisywać we FLAC-u, WMA, AAC czy WAV-ie. Kiedy dysk o pojemności 500 MB był uznawany za burzujstwo, empetrójki były jedynym rozwiązaniem, ale dzisiaj album zajmujący 300 MB to żaden problem.

Konstruktor DSS-ów podjął szereg odważnych decyzji, które można zawrzeć w kilku punktach:

1. Najważniejszą funkcją urządzenia jest odtwarzanie plików.
2. Najważniejsze są bezstratne formaty wysokiej rozdzielczości, czyli sygnał lepszy niż z płyt CD.
3. Odtwarzacze DSS są pozbawione transportu CD. Jeżeli ktoś posiada dużą kolekcję płyt, zgrywanie ich do postaci plików może przeprowadzić na komputerze. A jeśli chce mieć możliwość odtwarzania płyt bez dotykania komputera – musi podłączyć zewnętrzny napęd do DSS-a.
4. DSS może współpracować z komputerem, a nawet nim sterować. Można go jednak wykorzystywać jako samodzielne źródło i nie włączać w system peceta.
5. Urządzenie nie ma wbudowanego dysku. DSS pełni funkcję odtwarzacza, a wyboru nośnika (dysk, przenośna pamięć flash, komputer) dokonuje użytkownik.
6. DSS-a można wykorzystywać jak każdy przetwornik C/A.

Na pytanie, czy odtwarzanie plików wysokiej rozdzielczości to przyszłość sprzętu hi-fi, Maurizio Aterini odpowiada – nie,

Odtwarzacz plików DSS15 – wyposażony skromniej od DSS30, ale też sporo tańszy.



Wzmacniacz DSA100 idealnie pasuje do DSS-ów.

to terazniejszość! Przecież już teraz można ściągnąć z sieci mnóstwo utworów w formie bezstratnej, a jakość dźwięku nagrań 24-bitowych bije na głowę płyty CD – mówi. Oczywiście, wiele zależy od odtwarzacza. Źródła klasy hi-end potrafią wiele wydobyć ze srebrnych krążków, ale 16 bitów a 24 to istotna różnica. Dodatkowo, w odtwarzaczu plików odpadają problemy mechaniczne, wpływające na precyzję odczytu danych. Nie ma elementów ruchomych, drgań transportu czy odbić światła lasera.

Choć konstruktor jest przekonany o słuszności wprowadzania źródeł plikowych, ma również świadomość, że zmiany nie nastąpią natychmiast. Dlatego DSS-y mogą być wykorzystywane jak przetworniki C/A; czasem są nawet reklamowane wyłącznie pod tym kątem.

W katalogu znajdziemy także odtwarzacze CD i pan Aterini nie zamierza z nich rezygnować. Twierdzi, że dziś mają ten sam status co gramofony przed 20 laty. Jedni pospiesznie przesiadali się wtedy na płyty kompaktowe, inni zaś zostawali przy winylu i używają go do dziś.

W katalogu Blacknote'a znajdziemy łącznie cztery źródła plikowe: DSS30 oraz DSS15, oba z wyjściem tranzystorowym albo lampowym. Producent utrzymuje, że wiele układów w tańszej „piętnastce” (zasilacz, przetwornik C/A, a w wersji „Tube” również lampowe wyjście) zapożyczono bezpośrednio z droższego DSS30 Tube, a różnice sprowadzają się głównie do ilości gniazd. DSS15 ma dwa gniazda USB na przedniej ścianie i nie może się łączyć z komputerem ani siecią Ethernet. Zostaje nam więc odtwarzanie plików z pendrive'a lub dysku na USB. Bardzo dobrą wiadomością jest natomiast pojawienie się dużych ekranów podłączanych do DSS-ów za pośrednictwem złącza RS232. Powinny znacznie podwyższyć komfort obsługi. Audiofilski system hi-fi z własnym monitorem – to dopiero bajer!

Ci, którzy cenią systemy o jednolitej stylistyce, powinni się zainteresować zintegrowanym wzmacniaczem DSA100. Wygląda niemal identycznie, jak DSS30. Niezależnie od obciążenia, oferuje 100 W na kanał. Jeśli to za mało, w katalogu znajdziemy jeszcze 150-watową integrę DSA-150. Natomiast dla tych, których pliki nie interesują, przewidziano odtwarzacze CDP 300 i SACD 300.

Ze swoimi urządzeniami i filozofią Blacknote chce dotrzeć do audiofilów gotowych na nowy sposób odczytu muzyki.

Ciekawe, kiedy do plików przekonają się konserwatyści i ilu wytwórców sprzętu hi-fi pójdzie tą drogą. Jeżeli doczekamy się plikowej rewolucji, Maurizio Aterini, przeglądając stare katalogi Blacknote'a, stwierdzi: byłem jednym z pierwszych.

Ceny:

DSS15:	3980 zł
DSS15 Tube:	7580 zł
DSS30:	7980 zł
DSS30 Tube:	11980 zł
DSA100:	7980 zł
DSA150:	15980 zł
CDP300:	11980 zł
CDP300 SACD:	15980 zł
Dodatkowy monitor do DSS30 i DSS30 Tube:	3180 zł